GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

28. MARCA 1919.

NR. 68. — R. XXVII.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razową przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razową przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 12.—	K 10.—	K 12.—	K 14.—	K 14.—	K 10.—
Kwartalnie	„ 36.—	„ 30.—	„ 36.—	„ 42.—	„ 42.—	„ 30.—
Półrocznie	„ 72.—	„ 60.—	„ 72.—	„ 84.—	„ 84.—	„ 60.—
Rocznie	„ 144.—	„ 120.—	„ 144.—	„ 168.—	„ 168.—	„ 120.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 2344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonp. lub jego miejsce)	K —60
„ układ tabelaryczny	„ —70
Nadesłane (za wiersz nonp.)	„ 2—
Nekrologi „ „ „	„ 2—
Komunikaty (po kronice)	„ 8—
Paski (2 i 3 stronica)	„ 30—
Załączniki, prospekty itp. dla prenum. miejscow. i zamiejsc. za 100 egz.	„ 2—

Duch Trzeciego Maja.

Ziemiaństwo polskie wszystkich trzech byłych zaborów zdeklarowało przed sejmem Rzeczypospolitej gotowość dobrowolnego odstąpienia po cenach przedwojennych obszaru półtora, względnie po przyłączeniu do Polski ziem wschodnich trzech milionów morgów gruntu zdatnego pod uprawę, celem rozparcelowania pomiędzy ludność bezrolną i małorolną. Tym aktem, uczynionym w następstwie jednomyślnie powziętej uchwały Zjazdu ziemian w Warszawie, wychodzi ziemiaństwo polskie samo naprzeciw nadciągającej ku nam dziejowej konieczności zreformowania stosunków agrarnych. Krok to, wysnuty z najświetniejszych, najbardziej zaszczytnych tradycyi naszego narodu. Jego metrykę ideową odnajdziemy w ustawie Trzeciego Maja, którą szlacheckie społeczeństwo ówczesne dla dobra Rzeczypospolitej w sposób bezprzykładny w dziejach samo rozdarło kartę wyłączności swych stanowych przywilejów. O ile chodzi specyalnie o kwestyę rolną, to bezpośredniego ogniwa, poprzedzającego akt dzisiejszy, doszukamy się w owych licznych adresach z połowy XIX wieku, któremu najlepsze żywioły wśród polskiego ziemiaństwa domagały się od rządów rozbiorowych ustawowego zreformowania stosunków agrarnych na korzyść włościan, a potem w historycznych obradach i pracach klemensowskich, toczących się pod dachem Andrzeja Zamoyskiego, a potem w manifeście o uwłaszczeniu z 23 stycznia 1863, zadekretowanym przez spisek, który tylko dzięki poparciu „białych" z dworów ziemiańskich mógł zamienić się w rząd narodowy. Dziś już nie pewne tylko, nie najświatlejsze i przodujące koła, lecz ogół ziemian wychodzi naprzeciw ducha czasu: wyłoniona na zjeździe warszawskim komisya, proponując państwu załatwienie kwestyi agrarnej zapomocą olbrzymiej podaży ziemi pod parcelacyę, występuje w imieniu całej, solidarnej warstwy. Moralnego znaczenia tego kroku nie może umniejszyć tani zarzut, że działa tu konieczność, mus. Dobrowolne wczesne ugięcie się przed koniecznością dziejową, to w rezultacie tylko dowód zrozumienia praw rządzących rozwojem. Że nie wszyscy spadkobiercy wyjątkowych uprawnień umieją wznieść się na stanowisko, dowodem choćby rola niemieckich junkrów, którzy do ostatka wytrwali w ślepej obronie swych przeżytych politycznych i socyalnych przywilejów.

Pod względem praktycznym oferta przedstawia znaczenie bardzo poważne i stwarza podstawę pod zupełne rozwiązanie zagadnienia bezrolnych i małorolnych. Półtora, względnie 3 miliony morgów ziemi, to warstat pracy dla ogromnych mas. Ale do tego dołączają się rozległe majątki, jakie państwo przejęło po rządach zaborczych, więc dawne nasze dobra koronne i dobra donacyjne, które z natury rzeczy przedewszystkiem pójdą pod parcelacyę. Pozatem będzie państwowy urząd parcelacyjny nabywał stale ziemię z wolnej ręki, co również uczyni poważną pozycyę. Można przewidywać, że — biorąc za podstawę reformy obszary, zaofiarowane przez zjazd ziemiański — doszłoby państwo w krótkim czasie do rozporządzania 5—6 milionami morgów dla rozdziału na przystępnych i dogodnych warunkach pomiędzy małorolną i bezrolną ludność. W danej chwili byłaby to ilość dostateczna dla zadowalniającego załatwienia palącej kwestyi. Jeżeli zaś zważymy, że w Polsce, uwolnionej od więzów zależności, wyposażonej w bogactwa węglowe i — w co nie wątpimy — własny dostęp do morza, rozwinie się przemysł, który chłonąć będzie nadwyżkę ludności rolnej, jak to dzieje się we wszystkich prawidłowo zbudowanych społeczeństwach, to przyjąć wolno, że kwestya agrarna, która w istocie swej jest tylko kwestyą warsztatu pracy, byłaby w kraju naszym na długi przeciąg czasu rozwiązana. Uratowałoby się zaś przy tem załatwieniu podstawowe dobro życia: zasadę własności indywidyalnej, a zapobiegłoby się niebezpieczeństwu obniżenia poziomu kultury rolnej, której warunkiem i dźwignią pozostaną jeszcze na długo, specyalnie u nas, większe gospodarstwa. — Zasada własności osobistej przemawia do naszego chłopa szczególnie żywo, należy mu tylko uprzytomnić niebezpieczeństwo precedensu, jakim byłoby wywłaszczenie wielkiego rolnika, niebezpieczeństwo wyposażania państwa w moc dowolnego przesuwania własności z jednych rąk do drugich. Ofiarą tego padłby dziś wielki gospodarz rolny, jutro kmieć, pojutrze może dzisiejszy pretendent do ziemiańskiej schedy. Nawet tym bezpośrednio dziś zainteresowanym: bezrolnym i małorolnym, w których zmysł własności tkwi silnie, możnaby z powodzeniem wyjaśnić groźne skutki raz zastosowanego wywłaszczenia, a korzyść z parcelacyi, jaka mogłaby być przeprowadzona na podstawie dobrowolnej, tak obfitej podaży ziemi przez dzisiejszych większych właścicieli. Niebezpieczeństwo drugie, niebezpieczeństwo upadku kultury rolnej i może katastrofy aprowizacyjnej wskutek zniknięcia gospodarstw najbardziej uzdolnionych do produkcyi, przemówić powinno do wszystkich, zrozumiane być powinno jako niebezpieczeństwo w całem tego słowa znaczeniu narodowe. Projekt ziemiaństwa, przedłożony sejmowi Rzeczypospolitej, zaspokajając naturalny głód ziemi mas bezrolnych, uchyla jednocześnie ową grozę, jaka wraz z pospiesznem zburzeniem większych warstatów pracy na roli, zawisłaby nad całokształtem naszego życia.

Najdalej w kulturze posunięte kraje zachodniej Europy, wobec których jesteśmy o sto lat w tyle: Francya, Belgia, Holandya, Anglia, Szwecya, mniemają, że wielkie gospodarstwa rolne mają jeszcze wciąż społeczną racyę bytu. Nikt tam nie spieszy się do ideału — stumorgowego maximum. Ideał ten idzie ku najbliższemu zachodowi od półbarbarzyńskiej Rosyi, kraju najniższej stopy życiowej i najfantastyczniejszych eksperymentów. Polska, która w rozwiązaniu swej kwestyi agranej nie sięgnie do przymusu i do skrajnych pomysłów, a skorzysta z tej olbrzymiej podaży ziemi, jaką ziemiaństwo niesie masom bezrolnym, stanie tem samem po stronie cywilizowanego zachodu, wzmocni tam swój kredyt polityczny, pogłębi przekonanie o swej zdolności do życia. Historyczna oferta agrarna, podpisana nazwiskami najlepszych gospodarzy na ojczystej niwie, staje się probierzem naszej dojrzałości plemiennej. Doniosła kwestya uwłaszczenia i uzdrowienia gospodarczego milionów naszego rolnego proletaryatu może być rozwiązana pomyślnie bez niebezpiecznych zawsze wstrząśnień, drogą naturalnego rozwoju stosunków, drogą tradycyjnie polską i dobrze w dziejach naszych zapisaną. Przed 128 laty szlachta polska, twórczyni starej Rzeczypospolitej, wzniosła się na wysoki szczebel regulowania procesów dziejowych środkami ewolucyjnymi. Czy i zebrany dziś w sejmie warszawskim chłop polski, który ma zbudować nową Rzeczpospolitę, stanie na wysokości Trzeciego Maja? CH.

Sprawy polskie w traktacie pokojowym.

Warszawa. (Telefonem). Jak donosi „Przegląd Wieczorny" treść traktatu, jaki zostanie przedłożony Niemcom do podpisania, zawierać będzie postanowienia dwojakiej natury. Pierwsza grupa obejmować będzie decyzye natury terytoryalnej i ogólno-politycznej, zaś druga postanowienia, które ostatecznie rozstrzygnie Liga narodów.

Do spraw terytoryalnych należą sprawy: Alzacyi i Lotaryngii, **Poznańskiego i Śląska Opolskiego. Sprawa Gdańska, Śląska Cieszyńskiego, oraz Prus zachodnich przedłożona zostanie do ostatecznego rozstrzygnięcia Lidze** narodów. W traktacie pokojowym zawarte zostaną tylko **tymczasowe postanowienia zabezpieczające polskie prawa do tych ziem.** Liga narodów rozstrzygnie **także o przyszłości Galicyi wschodniej. To terytorya,** które nie dojrzały jeszcze do suwerenności, a zostały wyłączone z innych państw, będą oddane w opiekę jednego z wielkich mocarstw. Jak słychać, **Anglia, obejmie protektorat nad Prusami wschodniemi, krajami bałtyckiemi i Litwą etnograficzną.**

Nowe granice Polski.

Warszawa. P. A. T. Z Paryża donoszą, że podana przez „Echo de Paris" linia granicy polsko-niemieckiej wymaga pewnych **poprawek,** mianowicie zamierzone jest **natychmiastowe przyłączenie do Polski południowo-zachodniej części powiatu nieborskiego, aby zapewnić** Polsce **linię kolejową: Gdańsk —Mława—Warszawa. W pozostałych częściach powiatu nieborskiego oraz w rejencyi olsztyńskiej i w powiecie okęckim ma się odbyć plebiscyt. Wiadomość, jakoby decyzya, przyznająca Cieszyn republice czeskiej jest nieścisłą i walka dyplomatyczna między Czechami a Polakami do dnia 18 b. m. nie była jeszcze rozegraną.** Prasa paryska powtarza za berlińską „Voss. Zeitung" wiadomość, że ks. L i c h n o w s k i ma być mianowany ambasadorem niemieckim w Warszawie.

Bienaime w „Victoire" występuje przeciw pomysłowi plebiscytu na Mazurach. Admirał Degouy w „L'Oeuvre" żąda, aby **Polska otrzymała część floty wojennej niemieckiej,** a przedewszystkiem okręty budowane w Gdańsku. Admirał Degouy kończy artykuł słowami: Wołajmy: Niech żyje marynarka polska.

Wyjazd Paderewskiego.

Wiedeń. P. A. T. „Wiener Montagspost„ donosi, że prezydent min. Paderewski prosił **o pozwolenie przejazdu przez Wiedeń,** ponieważ udaje się do Paryża.

Zastępca Paderewskiego.

Warszawa. (Telefonem). Premier Paderewski wyjeżdża w niedzielę do Paryża. Celem tej podróży jest **zawarcie sojuszu z koalicyą** na podstawie uchwały sejmowej. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie prawdopodobnie min. spraw wewn. W o j c i e c h o w s k i. Podłożem takiego układu stosunków jest fakt, że między socyalistami a min. Wojciechowskim nastąpiło w ostatnich czasach silne zbliżenie.

Zacięte walki pod Lwowem.

Lwów. P. A. T. Dzienniki podnoszą w komunikatach, że wczoraj po południu toczyły się silne walki artyleryi. Odcinek północny ostrzeliwała gwałtownie artylerya ukraińska w całej rozciągłości. O godz. 4 po południu nastąpiły **silne ataki piechoty,** które o godz. 8 wieczorem ostatecznie odparto. **Po naszej stronie nie było strat.** Natomiast wzięliśmy jeńców.

Na odcinek południowy skierowała artylerya ukraińska od godz. 8 wieczorem silny ogień, który chwilami **przechodził w ogień huraganowy.** Wpadały także pociski **gazowe.**

Ostrzeliwanie Lwowa.

Lwów. P. A. T. W ciągu wczorajszego dnia podobnie, jak w dnie poprzednie Ukraińcy ostrzeliwali miasto. Chaotyczne ostrzeliwanie spowodowało wiele szkód w budynkach, są zabici i ranni. **Cerkiew św. Jura i pałac** metropolity **Szeptyckiego** zostały trafione pociskami ciężkiego kalibru. Metropolita Szeptycki zamieszkał w klasztorze Bazylianów.

Sytuacya żywnościowa wobec niespodziewanego szybkiego naprawienia uszkodzonej linii i przybycia kilku pociągów z artykułami żywności znacznie się poprawiła. Nastrój ludności w dalszym ciągu pełen otuchy. Najcięższy okres, spowodowany brakiem środków żywności przetrzymała ludność Lwowa z podziwu godnem zaparciem.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 27 marca.

Front galicyjski: **Pod Lwowem wzmożona działalność** artyleryi **nieprzyjacielskiej. Atak piechoty ukraińskiej na wzgórze na północny-zachód od Hołoska Wielkiego odparto. Na południe od linii Przemyśl—Lwów starć bojowych nie było. Na wschód od Jaworowa oddziały nasze zajęły po krwawych walkach Lelechówkę i Wereszycę, odrzuciwszy nieprzyjaciela na lewy brzeg Wereszycy. We wczorajszych walkach pod Janowem** odznaczył się szczególnie batalion **strzelców krakowskich pod wodzą kapitana** Klocka. Ataki Ukaińców na Belz, Uhnów i Korczów zostały odparte z dużemi stratami dla nieprzyjaciela.

Front wołyński: **Wypróbowane w zwycięskich walkach oddziały generała Rydz-Śmigłego przeprowadziły pod wodzą podpułkownika Sandeckiego atak na pozycye nieprzyjacielskiego pod Perespą. Po krótkiej walce nieprzyjaciela rozbito. Siedmiu oficerów i 40 żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto 4 działa i 7 kulomiotów, pociąg z lokomotywą oraz duży zapas amunicyi. W walce tej odznaczył się pluton saperów pod wodzą podporucznika Białego i pociąg pancerny „Hallerczyk" pod wodzą podporucznika Leśniowskiego.**

Front litewsko-białoruski: **Na linii rzeki Dzitwy utarczki naszej konnicy z oddziałami bolszewickimi. Nasze konne patrole wysadziły most i uszkodziły tor kolejowy pod Wielkiem Siołem, na linii Lida—Wilno.**

W zast. szefa sztabu gen.: Haller, pułk.

Zgon red. A. Milskiego.

Lwów. P. A. T. „Gazeta Lwowska" donosi: Prawdziwe piekło otworzyło się wczoraj nad miastem; do godziny 2 popołudniu artylerya ukraińska rozpoczęła bombardowanie miasta, które trwało 3 godziny. Wieczorem bombardowania rozpoczęły się na nowo i trwały całą noc. Uszkodzone zostały liczne budynki prywatne, a także 2 świątynie. Są liczne ofiary w zabitych i rannych. Między innymi **zginął prezes Towarzystwa Dziennikarzy polskich, Aleksander Milski.**

Ś. p. Milski zginął od granatu, który wybuchł na podwórzu domu, w którym mieszkał. Kiedy padł pierwszy granat, ś. p. Milski wyszedł, aby zobaczyć rozmiary szkód wyrządzonych wybuchem. W tej chwili padł drugi granat i odłamek uderzył ś. p. Milskiego w głowę, otwierając czaszkę. Ś. p. Milski zmarł w półtorej godziny później, nie odzyskawszy przytomności.

Z powodu tragicznej śmierci swego prezesa, Towarzystwo Dziennikarzy polskich odbyło dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie, na którem powzięło szereg uchwał łączących się z pogrzebem. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 12 w południe.

Ś. p. Aleksander Milski był przez długie lata współwłaścicielem i redaktorem „Dziennika Polskiego", oraz redaktorem i wydawcą bardzo popularnego we Lwowie pisma humorystycznego „Śmigus". Jako skarbnik Towarzystwa dziennikarzy polskich wielkie położył dla tej instytucyi zasługi, opiekując się niem gorąco w czasie wojny. Dla tych to zasług został wybrany w roku ubiegłym prezesem tego Towarzystwa w miejsce p. Adama Krechowieckiego. Ś. p. Aleksander Milski liczył około 56 lat.

Delegacya krakowska Tow. dziennikarzy polskich urządza w sobotę za spokój duszy tak tragicznie zmarłego członka, nabożeństwo żałobne, a nadto wysłało 200 K. na ręce wdowy, pani Bożenny Milskiej, na dzieci lwowskie, któremi się p. Milska opiekuje.

Walki z Niemcami.

Poznań. P. A. T. Komunikat głównego dowództwa:

Pod Grajewem **i Płomykowem** ogień artyleryi **niemieckiej i miotaczy min. Wieczorem utarczki z silnemi patrolami niemieckiemi** atakującemi pod Hruszczynem, Sempolnem i Zielofią. **W nocy słaby ogień kulomiotów na Rudy. Pod** Wołkowicami utarczki patroli.

Grupa zachodnia: Pod Kobylarnią utarczki patroli. W stronę Łyszkowska wieczorem ogień kulomiotów. Pod Winnem wzięto do niewoli patrol niemiecki, posuwający się ku naszym pozycyom. Na odcinku Konieckim strzały kulomiotów. Zresztą spokojnie.

Grupa południowa: Na odcinku rawickim i krotoszyńskim działalność patroli niemieckich. Pod Sulmierzycami strzelanina z kulomiotów na nasze pozycye. Pod Dąbrową na odcinku Kępińskim odparto dwa patrole niemieckie. Szef sztabu.

Rokowania polsko-ruskie.

Wiedeń. P. A. T. „Wiener Allgemeine Zeitung" kategorycznie przeczy, jakoby w Galicyi wschodniej proklamowaną została republika bolszewicka oraz jakoby we Lwowie wybuchł strajk. Tej ostatniej pogłosce przeczy podróż generalnego delegata dla Galicyi Dra Galeckiego do Lwowa. Tutejsze poselstwo republiki ukraińskiej podaje dziennikom do wiadomości, że zastępca bawiącego w Paryżu sekretarza stanu spraw zagranicznych Panejki, Dr Łoziński telegrafował do posła Wasilki, **że zawieszenie broni między Polakami a Ukraińcami lada chwila nastąpi.** Ponieważ telegram ten został nadany w Stanisławowie o godzinie 11 przedpołudniem w środę, **a Łoziński** należy do rządu Hołubowicza, nie ulega wątpliwości, że wiadomości iskrowe z Moskwy o rzekomem uwięzieniu Hołubowicza i przewrocie politycznym w Stanisławowie są nieprawdziwe. — „Neues Wiener Abendblatt" zamieszcza informacyę otrzymaną z misyi włoskiej, która pozostaje w ścisłym kontakcie z przebywającymi w Stanisławowie oficerami włoskimi. **Misya włoska otrzymuje regularnie depesze ze Stanisławowa i niema w nich ani jednego słowa wzmianki o przewrocie politycznym.**

5 miliardów pożyczki zagranicznej.

Warszawa. (Telefonem). Na jutrzejszem posiedzeniu sejmu zostanie uchwalona ustawa pozwalająca ministeryum **skarbu na zaciągnięcie pożyczki zagranicznej w wysokości 5 miliardów fr.** Komisya finansowa upoważniła ministeryum do realizacyi tej pożyczki. Użycie jej uchwali sejm.

Wyjazd misyi koalicyi z Warszawy.

Warszawa. (Telefonem). Misya ambasadora Noulensa ukończyła już swoje prace **w** Warszawie i **w najbliższych dniach wyjeżdża do Paryża.** Odjazd nastąpi prawdopodobnie **w niedzielę razem z premierem** Paderewskim, który wyjeżdża na dłuższy pobyt do stolicy Francyi.

Rekonstrukcya gabinetu.

Warszawa. (Telefonem). W związku z prowadzonymi między stronnictwami rokowaniami staje się aktualną sprawa zmiany lub rekonstrukcyi gabinetu. Tak, jak obecnie położenie się przedstawia, premier Paderewski pozostałby na swem stanowisku, natomiast gabinet uległby zupełnej przebudowie. Wszystkie stronnictwa oświadczają się za rekonstrukcyą gabinetu. Związek Nar. zarzuca obecnemu gabinetowi brak inicyatywy, co okazuje się w tem, że Sejmowi nie przygotowali żadnych przedłożeń w najpilniejszych sprawach państwowych. Utworzenie gabinetu koalicyjnego zostało zupełnie pogrzebane wobec ostatniej opozycyi socyalistów przeciw temu.

ZWIĄZEK STRONNICTW CHŁOPSKICH.

Warszawa. (Telefonem). Między stronnictwami ludowemi toczą się od kilku dni ożywione rokowania w sprawie **utworzenia związku stronnictw chłopskich. Szczególnie** ożywione rokowania prowadzone są między Piastowcami a grupą Wyzwolenia P. S. L. **Podstawą rokowań jest program agrarny. Także P. Zjednoczenie Lud. okazuje skłonność do przystąpienia do tego związku.**

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zwrócił uwagę **posłów, że wobec nawału interpelacyi niemożliwem jest stawiać je na porządku dziennym** posiedzeń już nie w najbliższych dniach, ale w najbliższych miesiącach. W porozumieniu z Konwentem Seniorów postanowiono, że każdy interpelant otrzyma tylko odpowiedź na piśmie, o ile nie będzie wyraźnie żądał odpowiedzi na plenum i o ile konwent seniorów na to się zgodzi. Wśród wniesionych dzisiaj interpelacyi znajduje się interpelacya posłów wschodnio-galicyjskich: Godka, Serwatowskiego i Halbana do ministra spraw zagr. w sprawie rzekomego przesunięcia ku zachodowi obecnej granicy Galicyi wschodniej, interpelacya posłów Fedorowicza i tow. do prezydenta min., jako ministra spraw zagr. w sprawie węglowej, która wywodzi, że zebrana w dniu 10 marca komisya węglowa z ramienia tymczasowej Rady Przemysłowej i przy udziale przemysłowców Małopolski jednomyślnie stwierdziła, że przedstawiciele państwa czesko-słowackiego w Karwinie nie dotrzymują umowy z dnia 26 lutego **co do dostawy węgla do Polski.** Interpelanci zapytują, czy minister zwrócił się do koalicyi z zażaleniem. Analogiczna interpelacya, skierowana do ministra handlu podnosi, że dotychczasowy system rozdziału węgla jest bardzo fałszywy i krzywdzący dla przemysłu małopolskiego, zdanego tylko na przydział węgla nisko kalorycznego z kopalni galicyjskich i że komisya węglowa wyraziła zapatrywanie, że należałoby przeprowadzić centralizacyę obrotów i rozdziału węgla przez utworzenie w Warszawie centralnego biura rozdzielczego.

Przystąpiono następnie do porządku dziennego t. j. do obrad dalszych nad sprawozdaniem komisyi spraw zagranicznych o sojuszu z ententą.

Pos. K a m i e n i e c k i z grupy ludowej wyzwolenia podniósł między innymi, że obecnie Polska wobec państw Zachodu, zwłaszcza wobec Francyi, powinna objąć dziedzicznie tę rolę, jaką dotąd spełniała Rosya, mianowicie odciążenie niebezpieczeństwa niemieckiego, jakie grozi Francyi. W związku z tem mowca szeroko omawia stosunek Polski do ziemi litewskiej i białoruskiej, stając na stanowisku integralności terytoryalnej dawnego Księstwa Litewskiego w ścisłym związku z Polską, oraz równouprawnienia wszystkich trzech narodowości. Gdyby

nia nie mogła być przeprowadzoną, stronnictwo mowcy zastrzega sobie możność wyodrębnienia części polskiej z Wilnem.

Pos. Waszkiewicz imieniem Nar. Związku rob. oświadczył się za wnioskami Komisyi. Protestował przeciw temu, że podobno rządy koalicyi wydały generałowi Rozwadowskiemu rozkaz by przeprowadził zawieszenie broni z Rusinami. Taki rozkaz może dać Rozwadowskiemu tylko Naczelnik Państwa polskiego, bo my nie jesteśmy kolonią koalicyi. Kierownictwo polityki musi dbać o godność państwa, przyszłe umowy gospodarcze z koalicyą muszą nam zapewnić niezależność gospodarczą, nie można zapominać przytem, że przemysł polski musi być najrychlej uruchomiony.

Po dłuższej dyskusyi wnioski komisyi dla spraw zagr. zostały przyjęte jednogłośnie. Posłowie zgotowali przedstawielom koalicyi gorącą owacyę.

(Z powodu przerwy w ruchu telefonicznym dokładne sprawozdanie nie nadeszło. Przyp. Red.)

Dymisya Clemenceau?

Genewa. P. A. T. Iskrowo stacyi poznańskiej. „Europa Presse" donosi: W kołach paryskich utrzymuje się uporczywie pogłoska o dymisyi Clmenceau. Powodem dymisyi ma być podeszły wiek i niedomagania spowodowane ostatnim zamachem. Faktycznie dymisya ma pozostawać w związku z wydarzeniami na Węgrzech i pewnem naprężeniem między nim a Wilsonem. Jako następcę Clemenceau wymieniają koła paryskie według doniesienia „Corriere della Serra" Brianda.

Koalicya przeciw Węgrom.

Wiedeń. P. A. T. Biuro ker. donosi z Berlina: „Deutsche Allgemeine Ztg" donosi, że koalicya uchwaliła zbrojną interwencyę na Węgrzech.

Położenie na Węgrzech.

Nauen. P. A. T. Radio krak. Komunikacya telefoniczna między Wiedniem a Budapesztem jest przerwana. We Wiedniu przeważa wrażenie, że cały ruch na Węgrzech jest raczej nacyonalistycznym, niż bolszewickim, krokiem rozpaczy kraju, pchniętego ku temu przez koalicyę. Preszburg był zajęty przez wojska włoskie na żądanie raczej Czecho-Słowaków albo w porozumieniu z nimi. We Wiedniu panuje spokój. Dr. Adler oświadcza w socyalistycznej „Arbeiter Ztg." że nie było możliwem dla Austryi połączyć się teraz z bolszewickiemi Węgrami. Oświadczenie to wywołało wstrząsające wrażenie na masy budapeszteńskie. Hrabia Karolyi, wysoka osobistość pomiędzy rewolucyjnymi magnatami kraju, został aresztowany. Jak podaje, spekulował on na giełdzie wiedeńskiej na rewolucyi węgierskiej. Wojska sojusznicze ustąpiły z Szegedynu i Arodu. Członkowie sojuszników komisyi wojskowych opuścili Budapeszt, z wyjątkiem amerykańskiego oficera.

Bolszewicy wywłaszczają.

Budapeszt. P. A. T. Radio stacyi krak. W przyszłości nie będzie lekarzy prywatnych, którzyby pobierali honorarya od chorób, lecz lekarz otrzyma od republiki stałe wynagrodzenie. Zarządzenia co do wywłaszczenia domów prywatnych postanawiają, że wszystkie domy mieszkalne wraz z przynależnymi gruntami stają się własnością republiki sowietów.

Moskwa. P. A. T. Radio krak. Z Budapesztu donoszą: Rząd rewolucyjny upoważnił komisarza ludowego dla spraw finansowych do zarządzenia co następuje: Znajdujące się w schowkach depozytowych monety złote, gotówka i pieniądze zagraniczne zostaną zapisane na rachunek conto-corrent, wkładki mogą być na żądanie wypłacane, papiery wartościowe i inne przedmioty wartościowe pozostają w dalszym ciągu w schowkach. Kto w przeciągu dni 8 nie otworzy swoich schowków, zostaną one z urzędu otwarte, a zawartość ich skonfiskowana.

Moskwa. P. A. T. Radio stacyi krak. Z Budapesztu donoszą: W myśl rozporządzenia rządu rewolucyjnego sowietów kto w przeciągu dni 14 nie odda znajdujących się w jego posiadaniu monet złotych, zagranicznych pieniędzy instytutowi pieniężnemu stojącemu pod kontrolą rządu rewolucyjnego, ten zostanie postawiony pod sąd rewolucyjny.

Wiedeń. P. A. T. „N. Fr. Presse" donosi z Budapesztu, że rząd rad zajął na cele publiczne pałace magnatów węgierskich w Budapeszcie.

KOALICYA WYSYŁA WOJSKA NA WSCHÓD.

Wiedeń. P. A. T. „Neues Wiener Journal" podaje informacyę budapeszteńskiego dziennika „Datia", donoszącą, że w Konstantynopolu wysadzono na ląd 50.000 francuskich wojsk kolonialnych. W najbliższych dniach oczekiwane są dalsze transporty.

RUCH DO WIEDNIA OTWARTY.

Warszawa. P. A. T. Z dniem dzisiejszym otwarto ruch kolejowy między Polską a państwem czesko-słowackiem w myśl umowy zawartej w Cieszynie dnia 18 marca.

OBRADY KOMISYI POLSKIEJ.

Paryż. (P. A. T.) Ajencya Havasa donosi: Komisya do spraw polskich odbyła wczoraj przed południem posiedzenie.

KRONIKA.

Dziś dnia 28 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 94.04
500	"	"	"	za 485.21
1000	"	"	"	za 970.42
5000	"	"	"	za 4852.08
10000	"	"	"	za 9704.17

Z miasta.

W OBCHODZIE KOŚCIUSZKOWSKIM, na zaproszenie Komitetu Kościuszkowskiego, wybitny udział wzięła Straż Obywatelska, oraz Legia Sokoła. Przeszło 700 ludzi w czwórkach, pod komendą prezesa S. O. Dra Schneidera i komendanta Zeltta, brało udział w pochodzie. Porządek w pochodzie utrzymywały nadto osobne grupy Straży i setnicy. Osobny oddział Straży utrzymywał kordon u wejścia na Wawel. Inne oddziały uformowały pod komendą p. Stworzewicza na Rynku wielki czworobok, w środek którego weszły pó- Komisyi Rządzącej. Wydawanie smalcu odbywa grupy pochodu — jak wojsko, włościanie, delegacye i t. d.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś po raz drugi, a jutro po raz trzeci tak gorąco przyjęta „Piekna Helena" z występem p. T. Wandyczowej w partyi tytułowej, w niedzielę zaś po południu „Królowa przedmieścia", a wieczór stałem powodzeniem ciesząca się komedya Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni!" z występem p. A. Rotter.—W przygotowaniu doskonała komedya Wiktoryna Sardou p. t. „Nowa firma".

„KOMITET OBRONY KRESÓW POLSKI" przypomina obywatelom Krakowa, iż są w naszem mieście uchodźcy szukający pracy: siły biurowe ze świadectwami, zawodowi buchalterzy z praktyką, nauczyciele, profesor szkoły handlowej, prawnicy, technicy, 1 leśniczy, administratorzy majątków z długoletnią praktyką, zarządcy przedsiębiorstw i instytucyj, rzeźbiarz.

Wszyscy ci ludzie domagają się od naszego społeczeństwa tylko pracy, by sobie i rodzinom byt zapewnić, a uniknąć śmierci głodowej, której są bliscy. Komu więc los bliźniego nie jest obojętny, niech się zgłasza do „Komitetu obrony kresów Polski", Uniwersytet, sala 55.

BAR. ROGER BATTAGLIA PROSTUJE. Z Sekcyi III K. U. O. otrzymujemy następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby dziesiątki automobili ciężarowych, nagromadzonych na placu Biskupim w Krakowie i tam rzekomo niszczejących, pozostawały pod opieką dogorywającej Sekcyi III Centrali odbudowy, natomiast prawdą jest, że rzeczone automobile ani nie stanowią własności, ani nie znajdują się pod opieką Sekcyi III K. U. O., zarazem stwierdza się, że Sekcya III K. U. O. wcale nie „dogorywa", lecz spełnia w dalszym ciągu swoje zadanie w rozmiarach dostosowanych do sytuacyi.

ZWIĄZEK EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT W KRAKOWIE, ul. Lelewela 14, odbył 19 b. m. pod przewodnictwem Dra Górskiego doroczne walne zgromadzenie, na którem przyjęto sprawozdanie z działalności i rachunków. Podwyższono wkładkę roczną do 10 kor. i uchwalono stworzyć fundusz pogrzebowy, z którego w roku bieżącym wypłacać się będzie w wypadkach śmierci kwotę 100 kor., jako zasiłek jednorazowy, zachęcając równocześnie emerytów i emerytki do licznego przystępowania do Związku. Aktualną i piekącą sprawą było omówienie środków i sposobu zaradzenia skrajnej nędzy emerytów, spowodowanej długotrwałą wojną i straszną drożyzną.

Po ożywionej dyskusyi uchwalono na wniosek radcy Golika wysłanie delegacyi z memoryałem do rządu i Sejmu w Warszawie o wydatną pomoc. Na wniosek prezesa wyrażono sekretarzowi Związku, p. Tchórzewskiemu, uznanie i podziękowanie za skuteczną i bezinteresowną pracę. Obrady zakończono okrzykiem na cześć wolnej i niepodległej Ojczyzny.

WYDAWANIE SMALCU AMERYKAŃSKIEGO. Począwszy od dzisiaj 28 b. m. będą sklepy wydające tłuszcz amerykański sprzedawały posiadaczom białych legitymacyj dodatkowe racye smalcu w takich ilościach, by każda osoba otrzymała 80 dkg. łącznie z ilościami poprzednio już zakupionemi. Od zakupna są wyłączeni członkowie konsumów, które otrzymały tłuszcz wprost od Komisyi Rządzącej. Wydawanie smalcu odbywa się za okazaniem legitymacyi chlebowo-mącznych i za zaznaczeniem poboru na odwrotnej stronie legitymacyi.

Smalec będą wydawały wyznaczone sklepy rejonowe z następującemi zmianami: Dla odbiorców okręgu IV, sklep miejski przy ul. Szpitalnej, w miejsce sklepu M. Nr XI przy pl. Matejki i sklep Janika przy ul. Długiej w miejsce sklepu miejskiego Nr XX przy ul. Długiej; dla odbiorców okręgu VII sklep Olszowskiego, Mały Rynek, w miejsce sklepu m. Nr XIV przy ul. Starowiślnej; dla odbiorców okręgu IX (Ludwinów) sklep Abrahamera przy ul. Bawskiej l. 74, w miejsce sklepu Jadowskiego w Podgórzu, ul. Kalwaryjska; dla odbiorców okręgu XIII sklep Piszczakowej, ul. Mazowiecka 11, dla mieszkańców kolonii robotniczej „Modrzejówka" w miejsce sklepu Kłapy przy ul. Mazowieckiej l. 54.

SMALEC AMERYKAŃSKI W PASKU. Pomoc aprowizacyjna skontrolowała, że jakkolwiek niektóre liczne rodziny dostały tylko po 8 funty smalcu, p. Taszecka przy ul. Floryańskiej sprzedaje tensam smalec, zamiast po 25 K kg. — po 60 K, a Słoniowska przy ul. Topolowej po 44 K i nie na karty.

WYDAWANIE CHLEBA. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że chleb za bieżący tydzień wydawały będą piekarnie rejonowe i wyznaczone sklepy miejskie od soboty 29 b. m. w ilości na razie po 50 dkg. na osobę. Resztę, t. j. 50 dkg., otrzymają konsumenci we wtorek, t. j. 1 kwietnia b. r.

RÓŻNICA CEN MAKU, sprawdzona przez Pomoc aprowizacyjną kobiet polskich: 1 kg. maku w grudniu kosztował u p. Buszczyka przy ul. Siennej 10 kor., przy tejsamej ul. u p. Florka 12 kor., a u p. Grzesiaka aż po 16 kor., w Spółce handlowej przy Małym Rynku po 16 kor., w styczniu p. Grafczyński przy pl. Szczepańskim sprzedawał po 8 kor., inne firmy po 10 kor., 12 kor., 18 kor., a p. Stinger przy ul. Długiej l. 24, aż po 12 kor., po tejsamej cenie przy ul. Długiej l. 1 sprzedawał p. Goldberger. W lutym po 8 kor. sprzedawał p. Bohrer przy ul. Dietlowskiej, p. Klausner przy ul. Mikołajskiej, w innych sklepach sprzedawano po 11 kor., 12 kor., a p. Chodziński przy ul. Łobzowskiej sprzedawał aż po 14 kor.: czyli różnica ceny na 1 kg. wynosiła proc. do 6 koron.

Z Polski i ze świata.

STRASZNA KATASTROFA W GLIWICACH. W Gliwicach na Górnym Śląsku wybuchł pożar w kinematografie w czasie przedstawienia. Skutki były straszne: 72 dzieci w wieku od 4 do 14 lat zginęło na miejscu, 17 odniosło ciężkie rany. Tą liczbę ofiar z pośród dzieci tłómaczy się tem, że publiczność dorosła rzuciła się po wybuchu pożaru ku wyjściu tak gwałtownie, że zawaliła się estrada, na której stały dzieci. Biedne ofiary wpadły do piwnicy, gdzie były kotły do centralnego ogrzewania.

ROZBITA KASA OGNIOTRWAŁA. Do stacyi kolejowej Chabówka nadeszła niedawno od strony Suchej olbrzymia kasa ogniotrwała z wyłamanemi drzwiami, którą jacyś bandyci, celem zatarcia śladów kradzieży, wrzucili do próżnego wozu kolejowego. Prawdopodobnie pochodzi ona z jakiejś kasy Reifeisena. Stacya Chabówka uprasza o zgłoszenie się właściciela.

Z SANOKA donoszą nam: Na posiedzeniu, odbytem w dniu 19 b. m. uchwaliła jednogłośnie Rada miejska domagać się, aby Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawa zostały przyłączone do Państwa Polskiego, jako ziemie odwiecznie polskie i zamieszkałe przez żywioł polski. Uchwałę tę zakomunikowano Komisyi międzykoalicyjnej w Warszawie i Polskiemu komitetowi narodowemu w Paryżu.

RZĄDY UKRAIŃSKIE W TARNOPOLU. Od osoby, która od grudnia r. 1918 do lutego 1919 przebywała w Tarnopolu, otrzymały pisma lwowskie następujące wiadomości: Rządy ukraińskie w Tarnopolu, podobnie jak w całym kraju, polegały nie na faktycznem organizowaniu administracyi państwowej, lecz na internowaniu Polaków, więzieniu oficerów i żołnierzy byłej armii austryackiej, wreszcie na usuwaniu zewnętrznych godeł byłych rządów. Z szczególną energią zwrócili się Ukraińcy przeciw oficerom byłej armii austryackiej narodowości polskiej i internowali ich w obozach w Kołomyi, Mikulińcach i Trembowli. Tensam sposób postępowania zastosowali również do urzędników narodowości polskiej, których zawieszono natychmiast w urzędowaniu. Interwencyę podjęła Polska Organizacya narodowa, która próbowała wejść w porozumienie z Ukraińcami i stworzyć między Polakami a Ukraińcami jakiś „modus vivendi". Głównem więc staraniem tej organizacyi, której prezesem jest poseł Szmidt, było uruchomienie przynajmniej jednego polskiego gimnazyum i jednej polskiej szkoły ludowej, aby młodzież polska nie siedziała bezczynnie. Zarazem starała się organizacya o zapewnienie egzystencyi polskim urzędnikom państwowym, zawieszonym w służbie. Układy nie doprowadziły jednakowoż do skutku, ponieważ sekretaryat ukraiński przedłożył Polakom deklaracyę, nie nadającą się wogóle do dyskusyi. Dla ratowania w nędzy będących wskutek tego urzędników Polaków zawiązał się Komitet polski, który zebrał większe fundusze i wypłacał im zaliczki. W ten sposób uratowano niejednego.

Szkoły wszystkie są zamknięte, tak polskie, jak i ukraińskie, z powodu epidemii tyfusu plamistego, która szerzy się w sposób wprost zastraszający, pochłaniając mnóstwo ofiar z pośród ludności miasta.

Jeńcy wzięci z bronią w ręku zostali umieszczeni w aresztach sądu obwodowego. Tyfus plamisty pochłaniał dziennie kilka ofiar, które wywożono potajemnie w nocy i chowano na cmentarzu w wspólnym grobie.—Zawiązał się Komitet pań, który szedł jeńcom z pomocą, zbierając fundusze i datki w naturze i dostarczając jeńcom jedzenia. Nadzwyczajnie ofiarne okazało się w tym kierunku polskie okoliczne obywatelstwo, a szczególnie chłopstwo polskie, które codziennie furami przywozi zapasy prowiantów dla jeńców.

Z początkiem stycznia pozwoliły władze ukraińskie Polskiej Organizacyi narodowej wydawać pismo tygodniowe „Głos Polski", które zamieszcza wiadomości, tyczące się wyłącznie stosunków w Polsce. O stosunkach polsko-ukraińskich nie wolno mu pisać, jak również nie wolno się wdawać w ocenę i krytykę obecnych stosunków na Ukrainie.

Z PRZEMYSŁU LEŚNEGO. Z Lublina donoszą: Jak się dowiadujemy, Adam hr. Tarnowski, były ambasador austro-węgierski w Waszyngtonie, dopuścił — w charakterze współwłaściciela — do dóbr swych „Swierże", położonych nad Bugiem, obszaru 3.887 morgów, Lubelską Spółkę Przemysłu Leśnego, przystępując jednocześnie do tej spółki z udziałem w sumie 300.000 koron i obiecując wziąć czynny udział w zarządzie spółki.

Zawiadomienia i komunikaty.

W BANKU PRZEMYSŁOWYM, filii w Krakowie, subskrybowano dotychczas ogółem 100,000.000 koron 5-proc. polskiej pożyczki państwowej.

TOW. NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE. W piątek dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczorem w gabinecie archeologicznym, ul. św. Anny 12, będzie odczyt na temat „Szkodniki zbiorów", wypowie Zenon Pruszyński.

KRAKOWSKIE DRUŻYNY SKAUTOWE urządzają w sobotę 29 b. m. w dolnej sali „Sokoła" o godz. 7 wieczorem „Wieczór rozmaitości". Na program składają się produkcye muzykalno-wokalne, obrazy świetlne z życia skautów, monologi, występ magika i t. d.

VIII WYKŁAD RECYTACYJNY pp. Ireny Solskiej i Zygmunta Nowakowskiego został ze względów technicznych przełożony na piątek 4 kwietnia b. r. — Bilety z datą dzisiejszą zachowują ważność.

TOWARZYSTWO FARMACEUSTYCZNE „UNITAS", w porozumieniu z ministerstwem zdrowia, które organizuje produkcyę ziół leczniczych w Polsce, urządza w piątek 28 b. m. odczyt magistra farmacyi p. J. Redera „O zbieraniu i suszeniu ziół leczniczych dziko rosnących". Odczyt odbędzie się w sali Muzeum techniczno-przemysłowem przy ul. Smoleńsk o godz. 7 wieczór. Wstęp 1 K, dla młodzieży 50 hal. Ze względu na bardzo ważny i aktualny temat przy dzisiejszym braku w handlu aptecznym nawet rumianku i kwiatu lipowego, urządzenie odczytu przez Tow. „Unitas" zasługuje na uznanie.

Z POL. ZW. NIEWIAST KATOL. W sobotę dnia 29 b. m. odbędzie się w czytelni Polskiego Związku Niewiast katolickich, Szczepańska 5, o godz. 5 zebranie członków z pogadanką p. Maryi Dybowskiej na temat: „Wspomnienia ze Śląska". Goście mile widziani.

NA DZIECI LWOWSKIE odegra Kongregacya Aniołów Stróżów dnia 29 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali bursy im. Potockiego, ul. Krupnicza l. 29, dwie sztuczki: „Panienka ze dwora" i „Edukacya Bronki". — Bilety po 3 K, 2 K i 1 K przy wstępie na salę.

DO SŁUCHACZÓW MEDYCYNY. Słuchacze i słuchaczki, którzy chcieliby w tym roku podjąć się szczepienia ochronnego przeciw ospie w maju i czerwcu, zechcą się zgłaszać w okręgowym Urzędzie lekarskim (Kraków, starostwo, I p.) do godz. 11—12 przed południem u sekretarza biura.

OTWARCIE KLINIKI POŁOŻN.-GINEKOLOG. UNIW. JAGIELL. Z dniem 1 kwietnia b. r., po dłuższej przerwie zostają otwarte obydwa oddziały kliniki, t. j. oddział położniczy i ginekologiczny. Chore przychodnie przyjmuje się od godz. 9 do 12 rano.

SZKOŁA KROJU I SZYCIA przy ochronie Sióstr Serafitek na Grzegórzkach (Grzegórzecka 38) pod zarządem krajowego Patronatu przemysłowego, przyjmuje wpisy codziennie od godz. 8—12 przed południem. Naukę kroju prowadzi się według systemu zatwierdzonego przez ministerstwo robót publicznych w Warszawie. Bliższych wyjaśnień udziela kierowniczka szkoły, ul. Grzegórzecka 38 (ochrona).

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek: „Zacisze domowe". J. Courteline'a, „Romantyczni" E. Rostand'a.

Sobota: „Nieboska komedya" J. Krasińskiego.

Niedziela: Popoł. „Obowiązek" H. Lavedan'a; wieczorem „Krąg interesów" J. Benaventa.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek: „Piękna Helena".

Sobota: „Piękna Helena".

REPERTUAR.

Uciecha:

„Awanturnica". Dramat kobiety-wampira w 5 częściach ze słynną artystką polską POLĄ NEGRI w roli głównej.

Zachęta:

„Czarny Książę". Niezwykły dramat egzotyczny w 5 częściach z PAWŁEM WEGENEREM i LIDYĄ SALMONOWĄ w rolach głównych.

Promień:

„Buffallo". Senzacyjny dramat cyrkowo-atletyczny w 4 częściach.

Nowe wyroki na lichwiarzy.

I. Wyrokami Sądu krajowego karnego w Krakowie zasądzeni zostali: Ozyasz Scharer recte Reichbach, kupiec w Krakowie, za magazynowanie zapałek na 2 miesiące aresztu i grzywnę 10.000 koron; Rozalia Erteschikowa, kupcowa w Krakowie, za magazynowanie materyi na 3 tygodnie ścisłego aresztu i grzywnę 100.000 koron; Markus Wolf Chaneles w Krakowie za magazynowanie cykoryi na 3 tygodnie ścisłego aresztu, twarde łoże i grzywnę 4000 koron; Franciszek Zieliński, agent handlowy w Krakowie, Zygmunt Zieliński, kupiec w Nowym Sączu, Chaim Borgenicht false Nichthauser, kupiec w Krakowie, wszyscy za handel łańcuszkowy różnymi towarami, każdy po 6 tygodni ścisłego aresztu, twarde łoże, a nadto każdy na grzywnę po 20.000 koron.

II. Wyrokiem Sądu powiatowego w Białej zasądzony został Dawid Steuer, rzeźnik w Białej, za sprzedaż mięsa po nadmiernych cenach na 2 tygodnie ścisłego aresztu i 2000 kor. grzywny.

III. Wyrokami Sądu obwodowego, jako apelacyjnego w Jaśle, zasądzeni zostali: Jakób Baran, rolnik ze Skurowy, za sprzedaż tytoniu po wygórowanych cenach na 1 miesiąc ścisłego aresztu i grzywnę; Wiktorya Warzechówna, zarobnica w Brzostku, za tytoń na 14 dni aresztu i grzywnę; Jakób Mener i Genendla Findling w Frysztaku za lichwę na 14 dni aresztu; Józef Łukasiewicz, rolnik w Lubli, za ziemniaki na 14 dni aresztu.

IV. Wyrokami Sądu powiatowego w Oświęcimiu zasądzeni zostali: Józef Szczęśniak z Włosieniey za ziemniaki na 14 dni aresztu; Wincenty Tobiczyk w Piotrowicach za ziemniaki na 14 dni aresztu; Katarzyna z Żyłów Stachutowa w Dworach za sprzedaż jaj po wygórowanych cenach na 14 dni aresztu; Antonina Płonka z Łazów za jaja na 14 dni aresztu.

V. Wyrokiem Sądu obwodowego w Wadowicach skazaną została Eidla Rotenberg z Wyślenic za magazynowanie skór na 14 dni aresztu i grzywnę.

IV. Wyrokiem Sądu powiatowego w Bieczu skazany został Chaim Engelhardt za sprzedaż węgla po wygórowanych cenach za 10 dni aresztu i grzywnę.

Szereg nowych wyroków na lichwiarzy, który dziś ogłaszamy, jest przez to charakterystyczny, że widać z niego, że lichwa, mimo represyi, szuka coraz to nowych dróg i pomysłów, by tylko zbrodniczym i swyrodniałym indywiduom dostarczyć nieprawnego zysku.

Umieszczony między nimi jednak wyrok, orzekający w jednym wypadku grzywnę 100.00 kor., niech będzie dla zbrodniarzy tych przestrogą, że sądownictwo nasze, mimo wszystkie napaści na nie za ofiarne i bezwzględne tępienie zbrodni, jest zdecydowane obecnie, gdy dotychczasowe kary okazują się niewystarczającemi, korzystać w całej pełni z ustawy, która wyznacza karę do sześciu lat więzienia, grzywny do 500.000 koron, a nadto utratę uprawnień przemysłowych i konfiskatę towarów.

NADESŁANE.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER ze Lwowa
ordynuje obecnie w Krakowie, Niecała 5

„LILIA" PRALNIA BIELIZNY Spółka z ogr. odpowiedz.
Kraków, ul. Długa 17,
zawiadamia P. T. Klientelę swoją, że od dnia dzisiejszego przyjmuje wszelką garderobę do chemicznego czyszczenia i farbowania i wykonuje takową staranie w jak najkrótszym czasie.
FILIE: Zyblikiewicza 9, Gertrudy 29, Garbarska 26, Zwierzyniecka 20

ALICYA
warszawski skład wyborowych cukrów i ciast
Kraków, ul. Szewska 16.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 14 kwietnia b. r. godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach kolejowych w Nowym Sączy sprzedaż w drodze publicznej licytacyi następujących przesyłek: 1 wozu oleju maszynowego wagi 15360 klg.; 1 wozu oleju mineralnego wagi 14165 klg.; 1 wozu węgla drzewnego wagi 5950 klg.; 1 wozu próżnych beczek na naftę wagi 2164 klg.; 1 wozu szkła grubego w taflach wagi 13265 klg.; 1 wozu benzyny wagi 12300 klg.; 1 beczki tłuszczu, wagi 210 klg.

Nowy Sącz, d. 26 marca 1919.

Elwira Resetti

chiromantka psycho-frenolog z Warszawy. Przyjmuje codziennie od godz. 11—1 i od 3—6. W niedzielę i święta tylko przed południem ul. Studencka 5, oficyny na prawo, II piętro na lewo.

†

Władysław Haydukiewicz

dyrektor Towarzystwa Powroźniczego i Towarzystwa Zaliczkowego, radny miasta Radymna

przeżywszy lat 67, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 24 marca 1919 r., o czem rodzina zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Ś. † p.

Stefan hr. Szembek

Komisarz starostwa w Cieszynie

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Zakopanem dn. 21 marca, przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbył się 24 marca w Zakopanem.

†

Felicya z Olechowskich Adwentowska

żona inspektora szkolnego

przeżywszy lat 32, opatrzona św. Sakramentami po długich a ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20 marca 1919 r. w Tarnobrzegu.

Za spokój † duszy ś. p.

KRZYSZTOFA KOWERSKIEGO

ułana I-go pułku krechowieckiego

Syna Stanisława i ś. p. Maryi z Popiołów

poległego na polu chwały w 21 roku życia, pod Gródkiem Jagiellońskim dn. 22 b. m.

odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne

w Kościele OO. Reformatów w sobotę 29 marca o godz. 9½.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 22 marca 1919.

	ofiar.	żąd.
Gal. poż. kraj. E. 1893.	106—	——
Gal. poż. kraj. fund. szkol. E. 1903	106—	——
4½% poż. kraj. z r. 1913	11[illegible]—	——
4½% poż. kraj. z r. 1914	114[illegible]	——
Pożyczka m. Krakowa z r. 1909	[illegible]—	10[illegible]
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	114·50	——
4½% listy zastawne Banku hipot.	111—	112—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	108—	110—
4% listy zast. Gal. Tow. kred. ziem.	104—	——
4½% listy zast. Gal. Tow. kred. 52 l.	116—	——
4½% listy zast. Banku kraj. 51½ l.	115—	117—
4% listy zast. Banku kraj. 57½ l.	110—	112—
4½% listy zast. Gal. Ban. kred. ziem.	104—	——
4½% obl. kom. Ban. kr. III. E, 42 l.	109·50	——
4½% obl. kom. Banku kraj. 51½ l.	109·50	——
4% obl. kom. Banku kraj. IV E. 45 l.	107·50	109·50
4% obl. kom. Banku kraj. 57½ l.	107·50	107·50
4% obl. kom. Banku kraj. 57½ l.	——	——
Austr. losy czerw. Krz. n. w. 10 fl.	——	——
Węg. losy czerw. Krzyża n. w. 5. fl.	——	——
Nowe losy czerw. Krz. 1916 n. w. 20 K	——	——
Losy tureckie	——	——
Akcye Banku Gal. dla han. i przem.	590—	——
Akcye Banku Gal. hip. n. w. 200 fl.	685—	——
Akcye Banku Gal. Kred. ziem.	——	——
Akcye Banku Przemysłowego	——	——
Polskie Tow. Handlowe T. A.	200—	——
Tow. akcyjne Chodorów	——	390—
Tow. akcyjne Zieleniewski	400—	425—
4½% lis. zast. gal. Tow. kr. ziem. 41. l.	112·50	——
„Lemiesz" fabr. pł. i m. rol. w. n. 200 K	——	——
Marki polskie	196—	201—
Marki niemieckie po 100 M i 1000 M	205—	——
Rubla carskie po 100 rb.	246—	252—
Ruble carskie po 500 rb.	244—	249—
Ruble carskie drobne	240—	245—
Wypłata na Warszawę	200—	——
Liry włoskie	200,—	——
Akcye Skody, tranzakcye	——	——
5½% pożyczka woj. węgierska	——	71—

Ruch wzmożony, usposobienie zwyżkowe w papierach krajowych bez dostatecznej podaży.

ZNAKOMITE TUTKI marki: „Temida", „Wrzegudrea" i „Menopol" oraz bibułki „Czuwaj" poleca znana FABRYKA TUTEK I BIBUŁEK **RUDOLFA HERLICZKI W KRAKOWIE**